

Żyjąc nieżyjącym

Autor tekstu: **Michał Michałowski**

Prawa

Światem rządzą zasady i prawa. Część z nich to prawa natury, pozostałe stworzył człowiek.

Jedno z nich jest jednak wyjątkowe, gdyby nie ono, wszelkie pozostałe straciłyby sens. Gdyby nie ono, pozostałe po prostu nie miałyby kogo dotyczyć i nie miałyby kto ich poznawać. Prawo życia i śmierci. Prawo, dzięki któremu mogę pisać te słowa, dzięki któremu moja kombinacja kodu DNA nie pozostała w umyśle kosmicznego, Einsteinowskiego Boga i przyjęła zabójczo materialną postać — prawo ewolucji.

Absurdem jest to że nikt nigdy go nie widział. Nikt nigdy go nie dotknął. Nikt nigdy go nie poczuł. Dlaczego? Odpowiedz jest prosta.

Pierwsza	zasada	dynamiki	Newtona	nie	istnieje.
Druga	zasada	dynamiki	Newtona	nie	istnieje.
Trzecia	zasada	dynamiki	Newtona	nie	istnieje.
Zasada	nieoznaczoności	Heisenberga		nie	istnieje.
Prawo zachowania	masy	Łomonosowa	i Lavoisiera	nie	istnieje.

Prawo ewolucji Darwina nie istnieje.

Dlaczego tak jest? Żeby coś istniało, musi zostać stworzone.

Pierwsza	zasada	dynamiki	Newtona	nie	została	stworzona.
Druga	zasada	dynamiki	Newtona	nie	została	stworzona.
Trzecia	zasada	dynamiki	Newtona	nie	została	stworzona.
Zasada	nieoznaczoności	Heisenberga		nie	została	stworzona.
Prawo zachowania	masy	Łomonosowa	i Lavoisiera	nie	zostało	stworzone.

Prawo ewolucji Darwina nie zostało stworzone.

Siła bezwładności jest odczuwalna przez każdego z nas. Trudno jednak wskazać jej źródło, jest to wręcz niemożliwe. Jest ona tylko efektem bytu równie niematerialnego i niewyjaśnionego — pierwszej zasady dynamiki Newtona. Prawa wszechświata nie istnieją. Prawa wszechświata nie zostały stworzone. To jednak ich wpływ jest odczuwalny w każdym momencie. Są takie nie dlatego, że ktoś tak chciał, nie dlatego że tak chciały. Są takie, ponieważ nie mogły być inne. Są stałą, ostateczną wyrocznią. Choć w układzie mikro- , makroskopowym lub naszej, ludzkiej skali mogą jawić się inaczej, to stanowią jedną, niepowtarzalną całość, jak różne od siebie promienie odbijane na tafli jeziora.

Czy Bóg miał wybór tworząc świat? Einstein tego nie wiedział, my też nie wiemy. Nawet jeśli mogły wyglądać inaczej, nie zmienia to faktu, że są stałe, ostateczne, nieskończone, nie da się od nich uciec. Jednocześnie nie są materialne, one kierują materią, są ponad nią.

Poszukując ucieczki

We wstępie starałem się podkreślić, że dobór naturalny, jakkolwiek odczuwany przez każdego z nas, choćby w Spencerowskiej wersji społecznej, nie jest w żaden sposób obecny w materii. To jest oczywiste dla każdego z nas, nikt chyba nie sądzi, że wzór na pole kwadratu jest zapisany na glinianej tabliczce i umieszczony na szczycie góry strzeżonej przez panteon bogów i właśnie ta tabliczka sprawia, że pole to akurat a^2 . Tak samo ma się sprawa z doborem naturalnym. On po prostu działa. Ważny jest wniosek, jaki można wyprowadzić z tych założeń: przed prawami fizyko-bio-chemii nie da się uciec, ani nie da się ich zmienić.

Chyba, że komuś niczym Prometeuszowi uda się odnaleźć i włamać do ogrodu na szczycie góry, w którym JEDNAK umieszczono te tabliczki i za pomocą żelaznego ryłka zmienić rzeczywistość. Szanse na to wydają się jednak znikome, musimy powrócić więc do praw jawiących się nam jako niezmiennie i materialnie nieistniejące.

Nie jest możliwe oświadczenie, że od dziś wycofujemy się z ewolucyjnego wyścigu zbrojeń i zwrócenie się w stronę beztroskiego życia. Dobór naturalny szybko zweryfikuje nasze postanowienia. Naszą jedyną możliwością jest podporządkowanie się tym prawom. Każdy z nas,

działa pod ich wpływem a jeśli dodamy do tego bardzo elegancką teorię „Samolubnego genu” Richarda Dawkinsa okaże się, że mamy tu tak naprawdę jeszcze mniej do powiedzenia. Człowiek nigdy nie był wolny, i nigdy nie będzie. Fakt pełnej wolności byłby równy bycia martwym, ponieważ nie ma takiego świata, w którym możliwe by było robienie wszystkiego, bez ograniczeń. Sam fakt braku ograniczeń, byłby w pewnym sensie ograniczeniem. Nikt nie wiedziałby wtedy, czym jest zakazany owoc, a nawiasem mówiąc, przecież pociąg do tajemniczego i niedostępnego właśnie od początku istnienia człowieka był tym, co doprowadziło do najwspanialszych odkryć i powstania najwspanialszych dzieł. Chcę tutaj podkreślić, że nasza zależność od praw wcale nie jest niczym złym, to dzięki nim możemy robić to, co uważamy za piękne. Przecież to bogowie od zawsze zazdrościli nam ulotności naszych doznań. Świat ewolucji jest brutalny, ale tylko w takich warunkach rodzi się piękno.

Trakt bez drogowskazów

Ewolucja nie jest procesem sterowanym, działa jak ślepy zegarmistrz. Oznacza to, że w żaden sposób, nie przewiduje przyszłości. Jest pozbawiona uczuć i troski o człowieka. Jej celem jest tworzenie jednostek silnych, odpornych, dominujących, walczących do końca. Są to jednak ogólne cechy, można nimi opisać uniwersyteckiego profesora, boksera czy oddanego żołnierza. Tutaj pojawia się światełko w tunelu. Cel ewolucji jest prosty- silna jednostka. Dobór porusza się traktem prowadzącym do tego celu, nie zwraca jednak uwagi na znaki. Czym one są? To ból, cierpienie, fanatyzm ale też pokój, zrozumienie, miłość. Możliwe jest spełnienie celu ewolucji poprzez poruszanie się ścieżkami, na których postawiono każdy z tych znaków, dobór nieświadomie wybierze tę najlepszą. Która jest najlepsza? O tym decyduje środowisko, środowisko, które w znacznej mierze tworzy gatunek dominujący, czyli w przypadku Ziemi człowiek. O ile nie jesteśmy w stanie powstrzymać zegarmistrza, to możemy podawać mu odpowiednie narzędzia, za pomocą których, jego twory będą mniej bezwzględne i niebezpieczne, dla siebie nawzajem.

Nie mam tu na myśli zastąpienia doboru naturalnego doбором sztucznym, bezpośredniej ingerencji w kod genetyczny płodu czy jeszcze przedzapłodnieniowej selekcji DNA.

Wszelkie prawa są wykorzystywane przez człowieka, dowodem na to jest choćby powszechność samochodów i ufność w działanie samolotów. Różnica polega na tym, że część praw, np. prawa dynamiki jest wykorzystywana świadomie, istnieje jednak pewna grupa zasad, które wykorzystujemy nieświadomie. Przyczyny są dwie: po prostu nie odkryliśmy jeszcze tych praw lub nie jesteśmy świadomi roli, jakiej odgrywają w naszym życiu.

Asystent z mikroskopem

Żyjemy w XXI w. Nasi przodkowie zgodnie widzieli go jako wiek rozumu, wiek w którym człowiek nauczony bolesnymi doświadczeniami poprzednich stuleci wprowadzi naukę na niespotykany do tej pory poziom, stworzy społeczeństwo odpowiedzialne, pozbawione okrucieństwa poprzednich generacji. Tak się jednak nie dzieje. Powszechność fanatyzmu, ślepej wiary, irracjonalizmu jest zatrważająca. Dochodzi do eskalacji działań zbrojnych, poziom życia na przeważającej części globu jest nadal bardzo niski.

Dzieje się tak dlatego, ponieważ sytuacja taka równoznaczna jest *statusowi quo*, dobór naturalny uznał ją za strategię stabilną ewolucyjnie. Jest on przecież ślepy, środki jakimi osiąga swe cele oraz cena jaką za nie płacimy jest dla niego niewidoczna. My jednak, nie jesteśmy ślepi. Możemy pełnić rolę asystentów z mikroskopami, teleskopami i zdrowym rozsądkiem, możemy być oczami doboru naturalnego.

Nasza pomoc nie powinna mieć charakteru mechanicznego, bezpośredniej ingerencji. Musimy uświadomić sobie, że faworyzując określone postawy, sprawiamy jednocześnie, że są one faworyzowane przez doboru naturalny. Jako zwierzęta o zdolności abstrakcyjnego myślenia mamy najwspanialszy z przywilejów- sami kształtujemy swoją egzystencję, sami możemy o wszystkim decydować.

Wystarczy naprawdę niewiele, wystarczy wyzwolić się z dawnych uprzedzeń, tradycji i autorytetów. Jednostki bohaterskie, oddające swe życie w walce od zawsze były wysoko cenione. Cenione przez nas, ludzi, a więc i przez dobór naturalny. Niestety, spowodowało to powstanie archetypu fanatycznego wojownika, ślepo wierzącego w swoje idee. Wzór taki, zyskał ogromny rozgłos, teraz szczególnie widoczne jest to w krajach muzułmańskich. Tak samo jest z „ideałem” współczesnego, cywilizowanego człowieka, który pozbawiony jest refleksji, własnego zdania, niemalże własnej woli. Jednostki takie, są faworyzowane, ponieważ ich życie jest łatwe

i bezproblemowe. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby nie fakt, że działa to w krótkim okresie czasu. Mieszanka fanatyczno- konsumpcyjna może prowadzić tylko do kolejnych wojen lub upadku cywilizacji, jaką znamy. Wszystko to dzieje się przy ogólnym przyzwoleniu, nikt nie stara się zmienić tej sytuacji. Dobór naturalny również, ponieważ ciągle pnie się w górę, nie widzi przecież, do czego prowadzić może droga, którą obrał.

Gdy pęka tama

Darwin otworzył nam oczy. Przez setki lat widzieliśmy odpowiedź na pytanie, w jaki sposób zostaliśmy ukształtowani. Widzieliśmy, ale nie rozumieliśmy jej. Dzieło Darwina zmieniło wiele, dzięki niemu światopogląd naukowy wyszedł z cienia swojego poprzednika- światopoglądu mistycznego. Znajomość mechaniki ewolucji zapewniła rozwiązanie wielu problemów, również tych dotyczących nas bezpośrednio, np. ewolucji wirusów. Postulaty Darwina niosą ze sobą jednak wiele więcej. W połączeniu z teorią strategii ewolucyjnych są w stanie tłumaczyć wiele zjawisk społecznych.

Teraz gdy znamy sposób, w jaki działa dobór naturalny, może wykorzystywać go tak samo, jak prawa termodynamiki. Nie jest to łatwe, ponieważ jego wpływ jest totalny. Nasze starania będą zapewne łamane przez niego jak słabe tamy przez silny górski strumień, jednak nie pozostaje nam nic lepszego, niż stawianie kolejnych, coraz bardziej misternych konstrukcji. Będą one znakami, które pokażą doborowi naturalnemu, jak powinien działać. Wystarczy tylko faworyzować postawy dalekie od okrucieństwa, fanatyzmu, nienawiści. Wystarczy naprawdę niewiele.

Michał Michałowski

Zdobywca drugiego miejsca w naszym konkursie z okazji Dnia Darwina. Uczeń drugiej klasy liceum. Mieszka w Brzegu, w woj. opolskim.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 23-03-2009)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6425) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6425>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl